

# Reguły dla nowej energetyki



Do wykorzystanie gazu łupkowego i uruchomienia w Polsce elektrowni atomowych trzeba także dobrego prawa. A to właśnie się formuje.

**N**iezależność i bezpieczeństwo energetyczne, niższe ceny energii i osiągnięcie celów unijnej polityki klimatyczno-energetycznej (redukcja emisji CO<sub>2</sub>) – na takie efekty liczą zwolennicy gazu niekonwencjonalnego oraz orędownicy siłowni jądrowych. Degradacja środowiska i zagrożenie radiacją – to skrótowo ujęte argumenty przeciwników. Bezpieczne i skuteczne wprowadzenie nowych rozwiązań mają zapewnić regulacje prawne. Część już obowiązuje, na inne jeszcze poczekamy. Niemal wszystkie – jak zwykle u nas – budzą kontrowersje.

## ZABEZPIECZENI POSZUKIWACZE

Dotychczasowe koncesje na poszukiwanie i rozpoznawanie złóż gazu niekonwencjonalnego przyznano bez przetargów. Z początkiem roku sytuacja się zmieniła: firmy zainteresowane zarówno poszukiwaniem, jak i wydobywaniem odkrytych już złóż mają w przetargach uczestniczyć.

Taki tryb wprowadzono w nowej ustawie Prawo geologiczne i górnicze.

Nie oznacza to jednak, że spółki poszukujące złóż będą musiały w przetargu ubiegać się o koncesję na wydobywanie. – Ustęp 1. artykułu 15. ustawy w praktyce oznacza, że jeżeli podmiot koncesjonowany wywiąże się z warunków koncesji na poszukiwanie i rozpoznawanie węglowodorów i uzyska decyzję zatwierdzającą dokumentację geologiczną złoża, będzie zyskiwał koncesję wydobywczą (w tym

**Zasadniczą część prawa regulującego energetykę jądrową już mamy. Potrzeba tylko rozporządzeń wykonawczych.**

prawo użytkowania górniczego) z pominięciem przetargu – tłumaczy Krzysztof Kwiecień z Departamentu Prawa Energetycznego Kancelarii Prawnej Chałas i Wspólnicy. Przetargi będą dotyczyć nowych koncesji; odbędą się także, kiedy firma poszukiwawcza zrzeknie się pierwszeństwa do ustanowienia na jego rzecz użytkowania górniczego lub zostanie jej cofnięta koncesja.

Zainteresowanie koncesjami mija – 109 koncesji pokrywa większość potencjalnie atrakcyjnych obszarów. – Dlatego tryb przetargowy nie będzie miał w najbliższych latach tak częstego zastosowania, jak mogłoby wynikać z pobieżnej analizy przepisów nowej ustawy Prawo geologiczne i górnicze – podsumowuje Krzysztof Kwiecień.

Dodatkowym zabezpieczeniem dla firm poszukiwawczych pozostaje pięcioletni termin przedawnienia roszczenia o ustanowienie użytkowania górniczego na rzecz podmiotu, który rozpoznał złoża kopaliny. – Podnosi się nawet, że jest zbyt długi – dodaje Krzysztof Kwiecień.

## NIEPOKOJE INWESTORÓW

Wątpliwości budzi nowy projekt Prawa gazowego, a szczególnie zakres koncesjonowania sprzedaży gazu ziemnego. Firmy wydobywające gaz miałyby przejść dwa postępowania koncesyjne (na podstawie Prawa geologicznego i górniczego i Prawa gazowego – czyli to decyzje URE i Ministerstwa Środowiska). Bez rozstrzygnięcia URE obejmą się tylko ci, którzy gaz będą sprzedawać na giełdzie towarowej.

– Taki warunek zakłada działanie rozwiniętego, giełdowego rynku gazu ziemnego. A towarowy rynek gazu jeszcze nie wystartował i nie wiadomo, kiedy osiągnie pożądaną płynność! Wydaje się, że projektodawca na wyrost założył również rozbudowę systemu gazowego, nie zważając, że w wielu lokalizacjach, w których poprowadzi się poszukiwania gazu niekonwencjonalnego, atrakcyjniejsze niż





ORLEN

5/2012

RAPORT: BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE

69

Partner Raportu

budowa sieci gazowej może być zainstalowanie turbin gazowych produkujących energię elektryczną w bezpośrednim sąsiedztwie otworów wydobywczych, pozwalających na skorzystanie z istniejącej sieci elektroenergetycznej – komentuje Krzysztof Kwiecień.

Inna doniosła kwestia: opodatkowanie wydobycia. Takie obciążenie obniża oczekiwane zyski, więc w zamian powinno się zapewnić mechanizm minimalizujący zbędne koszty wynikające z niedopasowania obowiązujących przepisów prawnych do specyfiki działalności poszukiwawczej i wydobywczej.

– Koncepcja powołania pełnomocnika rządu ds. gazu łupkowego, który dysponowałaby sprawnym zespołem i kompetencjami pozwalającymi na inicjowanie niezbędnych zmian w aktach prawnych i wypracowywanie odpowiednich polityk rządowych, wydaje się dobrym pomysłem. Ale już tempo prac nad rozporządzeniem w tej sprawie trudno określić mianem „szybkiej ścieżki legislacyjnej” – uważa ekspert Kancelarii Prawnej Chałas i Wspólnicy.

Mniejszym problemem wydają się możliwe wyłączenia na gruntach zasobnych w gaz łupkowy. Z jednej strony, technologie wydobycia gazu łupkowego nie wymagają tak dużych powierzchni, jak np. górnictwo odkrywkowe, z drugiej – z uwagi na tempo pracy polskich sądów – żądanie wyłączenia będzie ostatecznością.

### SPECUSTAWA DLA ATOMU

Poważnym wyzwaniem dla gospodarki, ale i systemu prawnego jest niewątpliwie program budowy elektrowni jądrowej. Jednym z etapów jego realizacji stała się nowelizacja prawa atomowego i przyjęcie specustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących. Ustanowione w połowie ubiegłego roku przepisy mają usprawnić planowane inwestycje.

– Prawo atomowe jest dziedziną wysoce „umiędzynarodowioną” – w tym sensie, że wznoszenie obiektów energetyki jądrowej podlega istotnej kontroli społeczności międzynarodowej. Polskę wiąże tu nie tylko umowy międzynarodowe sensu stricto, lecz również fakt członkostwa w Unii Europejskiej i podleganie regulacjom Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej (Euratom) – wyjaśnia Maciej Szambelańczyk, radca prawny kancelarii WKB Wierciński, Kwiecieński, Baehr. Prawo atomowe transponowało



† Maciej Szambelańczyk: Prawo atomowe jest dziedziną wysoce „umiędzynarodowioną”.

m.in. dyrektywę o ramach bezpieczeństwa jądrowego obiektów jądrowych. Do 23 sierpnia 2013 r. musimy jeszcze wprowadzić dyrektywę o odpowiedzialnym i bezpiecznym gospodarowaniu wypalonym paliwem jądrowym i odpadami promieniotwórczymi.

Specustawa reguluje przygotowanie i realizację procesu inwestycyjnego. – Dotyczy to nie tylko obiektów jądrowych, ale i inwestycji im towarzyszących, m.in. sieci przesyłowych niezbędnych do wyprowadzenia mocy z elektrowni jądrowej. Co do zasady przypomina inne specustawy, jak na przykład te dotyczące inwestycji na EURO 2012, dróg publicznych, lotnisk, linii kolejowych czy budowl przy przeciwpowodziowych – komentuje Wacław Knopkiewicz, radca prawny i współpracownik GWW Legal.



† Wacław Knopkiewicz: Projekty udogodnień finansowych wyłączono ze specustawy.

Polskie paragrafy normujące kwestie energetyki atomowej odpowiadają (lub będą odpowiadać) rozwiązaniom stosowanym w innych krajach. To efekt szczególnego traktowania tego sektora. – Zasadniczą część unormowań prawnych już mamy. Im bardziej szczegółowe kwestie związane z obiektem jądrowym, tym większa potrzeba korzystania z doświadczeń innych krajów – dodaje ekspert z GWW Legal.

### PRAWO DO STOSOWANIA

Potrzebujemy jeszcze rozporządzeń wykonawczych do Prawa atomowego. – Najpilniejsze to rozporządzenie w sprawie szczegółowego zakresu przeprowadzania oceny terenu przeznaczanego pod lokalizację obiektu jądrowego i wymagań dotyczących raportu lokalizacyjnego dla tego typu obiektu oraz rozporządzenie w sprawie zakresu i sposobu przeprowadzania analiz bezpieczeństwa przed wystąpieniem z wnioskiem o wydanie zezwolenia na budowę obiektu jądrowego, a także zakresu wstępnego raportu bezpieczeństwa dla takiego obiektu – mówi Wacław Knopkiewicz. Mniej pilne są rozporządzenia traktujące o wymaganiach bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej oraz rozruchu i eksploatacji obiektów jądrowych.

Nie ma na razie szczególnych wymogów prawnych przewidujących finansowe wsparcie inwestycji przez państwo. – Propozycje udogodnień finansowych i podatkowych pojawiały się w czasie prac nad specustawą, ale zostały z jej zakresu wyłączone. Wymagają bowiem notyfikacji Komisji Europejskiej co do pomocy publicznej, a to przedłużyłoby prace nad specustawą; budzą opór w napiętej sytuacji budżetowej. Może się jednak okazać, że bez gwarancji ze strony Skarbu Państwa (co najmniej) model finansowy się nie „zepnie” – uważa Wacław Knopkiewicz.

– Zasadnicze wyzwania czekają nas nie tylko w obszarze tworzenia prawa, lecz także jego stosowania i praktyki. Budowa elektrowni jądrowej stanowi wielkie i poważne przedsięwzięcie technologiczne i organizacyjne, które musi udźwignąć nie tylko inwestor, lecz również państwo i jego organa administracji – podsumowuje Maciej Szambelańczyk. ←

✉ Wojciech Kwinta

wkwinta@businessman.pl